



na zdjęciu:

Elżbieta Pańtak,

dyrektor Kieleckiego Teatru Tańca

Taniec to moje życie

CAŁA POLSKA INSTALUJE PANELE FOTOWOLTAICZNE.

To realna oszczędność.



Płacisz za energię 200 zł co 60 dni?
Ekonomiczny koszt instalacji fotowoltaicznej
wyniesie Cię 10 000 zł.

ZA PRĄD NIE ZAPŁACISZ JUŻ NIGDY WIĘCEJ.

A w radiu mówili, że Mroczkowie już oszczędzają!

W tej kwocie uwzględniliśmy już wartość
dofinansowania rządowego - 5 000 zł.
Dofinansowanie dzisiaj jest, jutro może go nie być.

BĄDŹ NIEZALEŻNY OD ROSNĄCYCH CEN ENERGII.

TEL. 666 400 180

ARENELLA

www.arenella.pl

Przy szacunkowym koszcie energii 1200 zł w skali roku przyjmujemy roczne zużycie energii na poziomie 2400 kWh oraz moc instalacji PV około 3 kW. Większe zapotrzebowanie na energię to konieczność wykonania większej instalacji. Tak, to będzie opłacalne.

**MROZU
AURA**

07.03.2020
godz. 19.00



Targi Kielce
exhibition & congress centre

**Koncertowy
marzec**

**Bilety
dostępne
ebilet.pl**

więcej informacji:
[fb/centrumkongresoweTK](https://fb.com/centrumkongresoweTK)
www.targikielce.pl

**WITEK
MUZYK
ULICY**

27.03.2020
godz. 19.30



PATRONAT MEDIALNY:





Rozpoczęliśmy Wielki Post

– Modlitwa, post i jałmużna nie mogą być tylko zewnętrzną manifestacją podjętej pokuty – mówił w Środę Popielcową podczas Mszy Świętej w kieleckiej katedrze biskup Jan Piotrowski. Najświętszą ofiarę koncelebrowali również biskupi pomocniczy naszej diecezji: Marian Florczyk oraz Andrzej Kaleta. W swojej homilii pasterz naszej diecezji zwrócił uwagę na sens śródowej liturgii. Przypomniał także, że Ewangelia stanowi źródło odpowiedzi na wiele pytań, także w kwestii pokuty. – Należy wystrzegać się zewnętrznych pozorów, bowiem one zawsze będą duchowo bezowocne – mówił biskup kielecki. Podczas Mszy Świętej miał miejsce tradycyjny obrzęd posypania głów popiołem.

/mł/

ŚCO i teksańczycy

Świętokrzyskie Centrum Onkologii nawiązało współpracę z prestiżową jednostką medyczną MD Anderson Cancer Center Uniwersytetu Teksańskiego w Houston. Dzięki tej kooperacji pacjenci z kieleckiej lecznicy będą mieli dostęp do najnowocześniejszych osiągnięć w medycynie onkologicznej. Na współpracy skorzystają m.in. chorzy na ostrą białaczkę szpikową oraz glejaka, dla których skończyły się wszelkie możliwości leczenia w kraju. Eksperymentalne terapie będą dostępne dla chorych w Polsce bez konieczności wyjazdu do Stanów Zjednoczonych



i kosztów z tym związanych. Pierwsi pacjenci Świętokrzyskiego Centrum Onkologii zostaną poddani nowym metodom leczenia jesienią tego roku.

/mn/

Nowy, lepszy PET

W Świętokrzyskim Centrum Onkologii zainstalowany został nowy pozytonowy tomograf emisyjny. Sprzęt jest szybszy od poprzedniego i daje zdecydowanie lepszy obraz, a tym samym pozwala wykryć nawet niewielkie zmiany we wczesnej fazie rozwoju choroby nowotworowej. – Nowy, cyfrowy PET jest zdecydowanie lepszy od poprzedniego, analogowego. Ma zupełnie inną skalę i technologię zapisu informacji. Charakteryzuje go o wiele



lepsza czułość. Umożliwia m.in. uzyskanie zdecydowanie lepszych obrazów, np. w przypadku pacjentów posiadających implanty – informuje prof. Janusz Braziewicz, kierownik Zakładu Medycyny Nuklearnej w ŚCO. Rocznie PET będzie wykonywał około cztery tysiące badań. Aparat kosztował ponad 15 milionów złotych.

/mn/

Szpitalny łącznik

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym brakuje bezpośredniego przejścia z głównego budynku szpitala do gmachu, w którym mieszczą się: Klinika Neurologii i Oddział Wewnętrzny. Wkrótce problem zostanie rozwiązany dzięki budowie łącznika. Pieniądze zostaną przesunięte

reklama

RADIO TAXI
LIDER
 ☎ **19-666**
 ☎ **41 345 88 88**
 ☎ **510 33 80 80**

**Chcesz sprzedać
 lub kupić
 mieszkanie?
 Pomożemy Ci!**

www.hepal.pl

HEPAL
 NIERUCHOMOŚCI

tel. 41 33 22 110
 kom. 577 508 131

Tygodnik eM Kielce, numer 8/2020

WYDAWCA: Radio eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Piotr Michalec Tomasz Natkaniec red. prowadzący; **DTP:** Art Graf-Radosław Kaszyński; **DRUK:** Drukarnia im. Adama Póttawskiego, ul. Krakowska 62, 25-701 Kielce; **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; [facebook.com/radioemkielce](https://www.facebook.com/radioemkielce); **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT CZYTELNIKAMI:** 41 349 50 23; **NAKLAD TYGODNIKA eM KIELCE:** 20 000 EGZ. Wykorzystanie w całości lub we fragmentach tekstów oraz ilustracji bez zgody redakcji jest zabronione / Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń



Działanie sfinansowane ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018 – 2030





z budżetu przeznaczanego na budowę Centrum Urazowego dla Dzieci, które nie powstanie ze względu na trudności z zatrudnianiem lekarzy specjalistów. Dzięki łącznikowi szpital w ciągu miesiąca zaoszczędzi około 40 tysięcy złotych miesięcznie, a szacowany koszt inwestycji to około 1,5 miliona złotych. /mn/

PSk dmucha na zimne

Rektor Politechniki Świętokrzyskiej podjął decyzję o wstrzymaniu wszelkich przyjazdów studentów, doktorantów i pracowników naukowych z państw objętych epidemią choroby wywołanej przez koronawirusa. Zainteresowani otrzymali tę informację w środę na swoje



skrzynki mailowe. Rektor Wiesław Trąmpczyński jednocześnie przypomina o zaleceniach dla osób, które powróciły ostatnio z krajów objętych wirusem lub miały kontakt z osobami powracającymi i zaobserwowały u siebie objawy takie jak: kaszel, gorączka, duszności czy problemy z oddychaniem, aby bezzwłocznie powiadomiły stację sanitarno-epidemiologiczną lub zgłosiły się bezpośrednio do oddziału zakaźnego. (Więcej o koronawirusie na str. 7). /mn/

reklama

Kiedy widzę słodycze...

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego za 2018 rok, mieszkańcy Świętokrzyskiego uwielbiają słodycze i jedzą ich najwięcej w Polsce – w ciągu miesiąca jedna osoba zjadła około 2,25 kilograma łącznie (w województwie opolskim było to niewiele ponad półtora kilograma). GUS wyliczył także, ile wyrobów cukierniczych zjadamy w Polsce (dane z 2017 roku) – na jedną osobę w skali miesiąca przypadało około 0,24 kilograma



słodkich wypieków. Okazuje się, że przeznaczaliśmy na to niecałe sześć złotych miesięcznie – dokładnie 5,85 złotych. Warto jednak zastanowić się nad nawykami żywieniowymi, bo – jak przekonują specjaliści – nadmierna ilość cukru w diecie powoduje otyłość, nadciśnienie, cukrzycę oraz nowotwory. /ar/

Basen odmłodnieje

Wygląda na to, że jedyny basen letni w Kielcach w końcu doczeka się remontu. Wodny plac zabaw, wrotkowisko oraz kompleksowa przebudowa niecek – to założenia modernizacji zespołu obiektów przy ulicy Szczecińskiej. Władze Kielc



mają już przygotowaną koncepcję prac, a całość ma kosztować 17 milionów złotych. Konieczność remontu potwierdzają liczby. Każdego sezonu obiekt odwiedza ponad 24 tysiące osób. – Planujemy wyposażenie obu niecek basenowych w systemy podgrzewania wody. Dzięki temu mogłyby działać od początku czerwca do końca września. Poza tym chcemy wybudować wodny plac zabaw dla dzieci – mówi Przemysław Chmiel, dyrektor MOSiR. Władze ośrodka rozważają także budowę sztucznego lodowiska pod pokrywą balonową, które latem służyłoby jako wrotkarnia. /pin/

Koncert dla pań

Z okazji Dnia Kobiet Filharmonia Świętokrzyska zaprasza na koncert „Nie tylko Beatrycze” w wykonaniu duetu Axoum Duo, czyli Elwiry Ślęzak i Gabrieli Colleta, oraz orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Martyny Szymczak. W repertuarze znajdują się: „Poemat symfoniczny Beatrice” Nowowiejskiego, koncert na dwie marimby i orkiestrę „Rozmowa z kamieniem” Colleta, „Romeo i Julia” Czajkowskiego oraz opera „Valse triste”



Sibeliusa. Koncert odbędzie się 6 marca o godzinie 19. Bilety w cenie 30 złotych (normalny) i 25 złotych (ulgowy) do nabycia w kasie Filharmonii w godzinach od 9 do 17, a w dniu koncertu od godziny 9 do momentu jego rozpoczęcia. /bk/

„Kubuś” z pieniędzmi

Teatr Lalki i Aktora „Kubuś” w Kielcach otrzymał kolejne dofinansowanie z Ministerstwa Kultury

zatwierdzone przez Kierownika

Promocja
27.02-09.03.2020
5,99



Pomidory/kg
Kraj pochodzenia: Turcja

Spotem
KIELCE

16.49



Kotlety
kalafiorowo-brokutowe/kg
Wyrób własny Spotem

Gama

17.99



Ser Gouda
Włoszczowa/kg
OSM Włoszczowa



i Dziedzictwa Narodowego – tym razem ponad 65 tysięcy złotych na realizację organizowanego po raz trzeci międzynarodowego konkursu na koncepcję i realizację lalki/animowanego obiektu/formy teatralnej „Animatus”. Oprócz prezentacji trzech zwycięskich prac, podczas tegorocznego finału odbędzie się kilka ciekawych wydarzeń, takich jak wystawa fotograficzna, warsztaty, wykład, a także gościnne mistrzowskie pokazy lalkarskich spektakli dla dorosłych. O dotację ubiegało się 336 instytucji, z których wsparcie otrzymały 64. /bk/

Jamka w Zarządzie

Tomasz Jamka, dyrektor Sądu Okręgowego w Kielcach, został członkiem Zarządu Województwa Świętokrzyskiego. – Będę kontynuował drogę obraną przez mojego poprzednika – zapowiedział Jamka. Wyboru dokonał Sejmik na wniosek marszałka Andrzeja Bętkowskiego. Za kandydaturą głosowało 15 radnych, przeciw – 12. Przypomnijmy, że Tomasz Jamka zastąpił Mariusza Goska, który przyjął mandat posła. Nowy członek władz województwa będzie najprawdopodobniej odpowiadał za transport, komunikację, edukację, sport i turystykę. Tomasz Jamka ma 47 lat. W latach 2006-2007 pracował w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim, zaś w latach 2007-2017 w Urzędzie Marszałkowskim. Od 2017 roku był dyrektorem Sądu Okręgowego w Kielcach. /mł/

 Kontakt z redakcją 41 349 50 23

reklama

telbridge **ZOSTAŃ TELEFONICZNYM DORADCĄ KLIENTA**

Zapraszamy na rekrutację!
tel. 885 122 462
 e-mail: kielce@telbridge.pl

Twój wiek nie ma znaczenia!
 Liczy się Twoje zaangażowanie!
 Optacamy składki ZUS!

ul. Zagnańska 49, III p. (róg Głębozka) / Kielce

DLA EDUKACJI 1%

TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ W KIELCACH
 ul. św. Stanisława Kostki 17
 Organizacja Pożytku Publicznego
KRS 0000020686

Wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki PIT a Urząd Skarbowy
 prześle nam 1% Twojego Podatku
 wpłaty na cele statutowe: nr konta 51 8493 0004 0240 0079 6600 0003

chleb tostowy
 Naturalnie
 na Twoim stole

Spotaem
 KIELCE

Chleb tostowy
 mieszany, polimerizacji
 naturalnie, bez konserwantów

na naturalnym zakwasie
 BEZ substancji konserwujących

Sejmik z nowym radnym

Marcin Piętaś, prezes Regionalnej Organizacji Turystycznej oraz dotychczasowy szef gabinetu Marszałka Województwa Świętokrzyskiego, został nowym radnym Sejmiku. Objął mandat po Mariuszu Gosku, który został posłem. – Przyjąłem ten mandat z szacunku dla moich wyborców. Doświadczenie, które zdobyłem w Urzędzie Marszałkowskim, spróbuję przełożyć na działalność w Sejmiku. Chciałbym być aktywnym radnym – mówi radny Piętaś, który zgodnie z prawem musiał zrezygnować z funkcji dyrektora gabinetu Marszałka Województwa Świętokrzyskiego, pozostał jednak prezesem ROT. /mt/

Dzieci i seniorzy w WDK

Najmłodszy i najstarsi mieszkańcy województwa świętokrzyskiego spotkali się w środę w Wojewódzkim Domu Kultury z okazji Międzypokoleniowego Dnia Aktywności. Nie zabrakło występów artystycznych, okazji do rozmów, a poszczególne Kluby Seniora i instytucje zaprezentowały swoją działalność na specjalnie przygotowanych stoiskach. Gościem honorowym wydarzenia była Barbara Socha, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej. – Podsumujemy działania rządu dotyczące polityki społecznej, zwłaszcza programy adresowane do rodzin, dzieci, ale również dla seniorów – poinformowała pani wiceminister. /mk/

Sporne śmieci

Wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz nie zgadza się z zarządzeniem prezydenta Kielc Bogdana Wenty w sprawie opłat za przyjmowanie śmieci w Promniku. Według dokumentu mieszkańcy powiatu kieleckiego mieliby płacić za tę usługę o 60 złotych więcej niż mieszkańcy miasta. Zdaniem wojewody Zbigniewa Koniusza to niezgodne z Konstytucją. – Dochodzi tu do nieuprawnionego różnicowania sytuacji podmiotów, poza tym w rozporządzeniu nie zostały jasno podane kryteria tego różnicowania – mówi wojewoda. /bk/

Dla bezrobotnych i nie tylko

Ponad 162 miliony złotych na 23 konkursy dotyczące edukacji, zdrowia i spraw społecznych trafiły do województwa świętokrzyskiego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Aż 77 milionów złotych zostanie przeznaczonych na cztery projekty skierowane do osób długotrwale pozostających bez pracy. Oferują one kompleksowe wsparcie psychologiczne, poprawiające funkcjonowanie społeczne długotrwale bezrobotnych, zapewniają też szkolenia zawodowe i staże u pracodawców. - Połowa z nich, czyli 38,5 miliona złotych zostanie przeznaczona dla gmin, samorządów, powiatowych centrów pomocy rodzinie i ośrodków pomocy społecznej. Druga połowa dla organizacji pozarządowych i podmiotów społecznych - informuje Katarzyna Kubicka, dyrektor Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego. Pozostałe konkursy będą dotyczyć opieki żłobkowej, przedszkolnej oraz edukacji w szkołach podstawowych i zawodowych, a także profilaktyki zdrowotnej. /bk/

Na instrument dęty...

Ponad dwustu uczestników z całej Polski zaprezentuje swoje umiejętności podczas V Świętokrzyskiego Ogólnopolskiego Festiwalu Klas Instrumentów Dętych Szkół Muzycznych I i II stopnia, organizowanego przez Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach. Od 5 do 8 marca będą odbywać się przesłuchania konkursowe i koncerty laureatów. 8 marca o godzinie 17 w Kurzelowie, w filii Domu Kultury we Włoszczowie, odbędzie się koncert Brass Collegium (Levoca). Dzień później o godzinie 18 artyści wystąpią w Pałacyku Tomasza Zielińskiego w Kielcach. Szczegółowy program znajduje się na stronie www.muzyczna.kielce.pl /bk/

reklama

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU



Współpraca z NFZ



30 lat tradycji



Ponad 500 lokalizacji w Polsce



Dziesiątki tysięcy zadowolonych pacjentów

Zapraszamy do naszych gabinetów na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

Oddziały w Kielcach: — **SŁUCHMED**

ul. Paderewskiego 18

(parter, obok sklepu rowerowego)

czynne: pn-pt 9.00-17.00 tel. 41 303 06 79

ul. Tarnowska 4

(obok Targowiska Miejskiego,
budynek Telegraf City)

czynne: 8.00-16.0 tel. 41 277 15 91, 789 218 707

ul. Paderewskiego 14

(róg Paderewskiego i Solnej)

czynne: pn-pt 8.00-16.00 ... tel. 41 366 31 67, 605 989 360

Twój 1% jest ważny

KRS: 0000184209



Twój 1% przeznaczamy na:

- stypendia naukowe,
- rozwój sportowy,
- kreowanie przedsiębiorczości,
- pomoc w leczeniu,
- kształtowanie postaw obywatelskich,
- promocję ochrony środowiska.



Fundacja VIVE Serce Dzieciom
ul. K. Olszewskiego 6,
25-663 Kielce.



**ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY
ROZLICZENIA Z ZAGRANICZNYMI
URZĘDAMI SKARBOWYMI
KINDERGELD – zasiłki na dzieci**



„SIS” Kancelaria Prawno-Finansowa
25-334 Kielce,
ul. Winnicka 24; tel.: 41 249 57 83
www.zwrotpodatku-sis.pl

Koronawirus dotrze do Kielc?

Pięciu pacjentów z podejrzeniem zakażenia koronawirusem trafiło do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach i przebywa na oddziale zakaźnym przy ul. Radiowej. Od wszystkich pobrano próbki do badań, które zostały wysłane do Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie. W środę po południu wyniki badań dwóch pierwszych osób wykazały, że są chorzy na gripę, a ich stan z dnia na dzień się polepszał.



autor: Piotr Natkaniec, Magdalena Nowak

Jednocześnie szpital wstrzymał przyjęcia do Kliniki Chorób Zakaźnych przy ulicy Radiowej. - Staramy się nie przyjmować do planowego leczenia, po to by mieć w rezerwie dodatkowe miejsca. Nie chodzi tylko o koronawirusa. To działanie standardowe – uspokaja Bartosz Stemplewski, dyrektor szpitala. – Kontrola nad koronawirusem jest roztaczana na kilku poziomach; w Warszawie stworzono dwa laboratoria, gdzie próbki się zawozi i oznacza, a kolejne będą uruchamiane w innych województwach, między innymi w świętokrzyskim - mówi wojewoda Zbigniew Koniusz. - Myślę, że najpóźniej w przyszłym tygodniu będziemy dysponować zapleczem laboratoryjnym. Trzeba też uspokoić wszystkich, że koronawirus póki co jest wirusem mniej groźnym niż wirus grypy. On na pewno pojawi się w Polsce, tego nie da się ustrzec, ale nie wpadajmy w panikę. Pamiętajmy, żeby zadbać o swoją odporność, wtedy niebezpieczeństwo infekcji minimalizujemy, a jeśli nawet ją złapiemy, choroba przebiegnie łagodnie. Koronawirus nie sieje spustoszenia, a przypadki śmiertelne wynikają z powikłań chorobowych – dodaje wojewoda.

– Oddziały zakaźne w województwie świętokrzyskim są przygotowywane na wypadek tej epidemii. Pamiętajmy, że powodem do niepokoju, gdy mamy do czynienia z koronawirusem, jest kontakt z osobą zakażoną lub pobyt w miejscowościach, gdzie odnotowano wirusa. Wtedy od razu musimy udać się na oddział zakaźny, w innych przypadkach nie powinniśmy się martwić - zapewnia wojewoda. ◀

Uczcijmy bohaterów

Dzisiaj, 1 marca, obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Nie zabraknie okazji do uczczenia bohaterów, z których wielu zostało zamordowanych przez komunistów. Główne uroczystości odbędą się przed pomnikiem Armii Krajowej.

Organizatorem tegorocznych obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych są: wojewoda świętokrzyski oraz Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. Dzisiejsze uroczystości rozpoczną się o godzinie 10 na cmentarzu Kielce-Piaski, gdzie zostaną złożone kwiaty przed pomnikiem poświęconym pamięci żołnierzy AK, NSZ oraz WiN, pomordowanych przez Urząd Bezpieczeństwa w więzieniu kieleckim. O godzinie 16 w bazylice katedralnej w Kielcach rozpocznie się Msza Święta w intencji Żołnierzy Wyklętych. Po niej uczestnicy udadzą się przed ścianę straceń w byłym więzieniu, aby złożyć kwiaty, a następnie przed pomnik Armii Krajowej, gdzie odbędą się główne uroczystości.

– Chcemy w sposób godny upamiętnić tych, o których mieliśmy zapomnieć, o naszych największych bohaterach narodowych, którzy walczyli za wolną Polskę nie tylko podczas okupacji, ale i po niej. Oni sami i ich rodziny ponieśli niewyobrażalne straty, przez wiele lat byli naznaczeni

szczególnym piętnem – mówi Zbigniew Koniusz, wojewoda świętokrzyski.

Obchodom Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych towarzyszy wiele inicjatyw, takich jak marsz patriotyczny, cykl wystaw, wykład dr. Ryszarda Śmietanki-Kruszelnickiego i Bieg Żołnierzy Wyklętych. Oprócz tego 2 marca w godzinach od 9 do 13 przed Urzędem Marszałkowskim będzie można oddać krew. ◀



autor: Beata Kwiczko



Sport nam się zwija

Problemy z dokapitalizowaniem Korony Kielce, zmniejszona dotacja dla PGE VIVE Kielce, brak funduszy na wspieranie małych klubów, dwukrotnie wyższy podatek od nieruchomości dla właścicieli obiektów sportowych. Kielecka rzeczywistość każe postawić pytanie: czy Kielce wciąż są miastem sportu?

Kiedy prezydentem zostawał Bogdan Wenta, mało kto mógł wyobrazić sobie taki scenariusz. Po roku rządów byłego wybitnego piłkarza i trenera piłki ręcznej kielecki sport stoi nad przepaścią. Kłopoty mają zarówno takie marki, jak PGE VIVE, Korona czy Korona Handball, jak i kluby szkolące młodzież oraz właściciele obiektów sportowych. A jeszcze dwa lata temu Kielce otrzymały tytuł Europejskiego Miasta Sportu, o który notabene starał się obecny władarz miasta.

NIEPEWNA PRZYSZŁOŚĆ KORONY

Od kilku miesięcy jesteśmy świadkami przedłużającego się serialu o podniesieniu kapitału zakładowego Korony Kielce. Według docierających do nas informacji niemieccy właściciele nie chcą przeznaczyć na ten cel sumy proporcjonalnej do posiadanych udziałów, czyli 3,67 mln złotych. Miasto od grudnia ma zabezpieczoną swoją część, czyli 1,43 mln złotych. – To jest sprawa między akcjonariuszami. My możemy tylko czekać, chociaż czasu jest coraz mniej. Jako zarząd wierzymy, że uda się im dojść do porozumienia. Nie jesteśmy jednak upoważnieni do udzielenia informacji na ten temat – mówi Krzysztof Zając, prezes kieleckiego klubu, który nie chciał odnieść się również do tematu sprzedaży większościowego pakietu udziałów przez niemieckich właścicieli.

Dokapitalizowanie spółki jest konieczne, aby pokryć powstałe w poprzednim sezonie zadłużenie, a co za tym idzie

zamknąć rok budżetowy. Bez tego zabiegu klub nie zdoła uzyskać licencji na występy w Ekstraklasie. Stosowne decyzje muszą zapaść do połowy marca. Co się stanie, jeśli na najbliższym, piątym z kolei, Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy nie uda się podjąć stosownej uchwały? Wszystko wskazuje na to, że ziści się czarny scenariusz: zarząd Korony będzie zmuszony do złożenia do sądu wniosku o upadłość likwidacyjną spółki.

CHCIELI WIĘCEJ, DOSTALI MNIEJ

Sytuacja PGE VIVE i Korony Handball też nie przedstawia się kolorowo. Piłkarze ręczni otrzymają 1,5 mln zł w ramach pieniędzy przeznaczonych w budżecie miasta na promocję przez sport. Jednak w zeszłym roku ta kwota wynosiła 2,5 mln zł, a nieoficjalnie mówi się, że Bertus Servaas wnioskował o 3,6 mln zł. Już wiadomo, że klub nie poprzestanie na obecnym wsparciu i poprosi o kolejne 2 mln zł. Kamil Suchański, przewodniczący Rady Miasta, oraz Jarosław Karyś, radny PiS, dopytywali, czy władze Kielc zamierzają w dodatkowy sposób dofinansować klub.

– Jesteśmy otwarci, żeby spotkać się z klubami i z państwem na komisji finansów. Jeżeli woła mieszkańców będzie dofinansowanie któregoś klubu, to my jesteśmy gotowi do rozmowy na ten temat – mówił podczas ostatniej sesji Rady Miasta Marcin Różycki, wiceprezydent Kielc.

Niepewnie rysuje się też przyszłość Korony Handball, która jest na dobrej drodze do wywalczenia awansu do PGNiG Superligi. Aby w niej zagrać, musi mieć potwierdzony milionowy budżet. Obecnie nie ma na to szans ze względu na mniejsze niż w poprzednich latach wsparcie miasta. W tegorocznym budżecie miasta na klub zapisanych zostało 300 tys. zł. Do nich dojdą pieniądze od sponsorów, ale to nie wystarczy do zamknięcia budżetu.

– To zespół złożony z dziewczyn z Kielc i okolic. Wykonują świetną pracę, również z młodzieżą. Ten klub nie potrzebuje wielkich środków. Od 300 do 500 tysięcy złotych wystarczy na występy w najwyższej klasie rozgrywkowej – przyznaje Tadeusz Kozior, radny PiS.

Nie wiadomo czy w I lidze będą dalej grać szczypiorniści AZS UJK. Podopieczni Tomasa Błaszkwicza spisują się

rewelacyjnie i zajmują trzecie miejsce w swojej grupie, ale oni również mogą nie spać budżetu na występy na tym szczeblu.

MNIEJSI TEŻ DOSTALI PO KIESZENI

Pięć milionów złotych – tyle w tym roku wynosił budżet miasta na promocję poprzez sport. Z tych pieniędzy 2,5 mln zł automatycznie zostało przekazane Koronie Kielce, która ma z miastem długoletnią umowę sponsorską. 1,5 mln zł trafiło do kasy PGE VIVE. Miasto określiło też, ile pieniędzy przeznaczy na inne kluby sportowe. I tak Korona Handball dostanie 320 tys. zł, koszykarze UJK – 90 tys. zł, piłkarze ręczni UJK – 100 tys. zł, koszykarze na wózkach – 20 tys. zł, klub bilardowy Nosan – 30 tys. zł. Gros małych klubów nie otrzyma w tym roku żadnej dotacji z miasta. – Niestety, w tym roku musieliśmy szukać oszczędności, a zawsze tak jest, że najpierw tnie się z kultury i sportu – tłumaczy Marcin Różycki.

PODATEK WZRÓSŁ O STO PROCENT

Problem mają też właściciele obiektów sportowych, z których korzystają amatorzy. Z powodu podwyżki podatku od nieruchomości oraz likwidacji ulg muszą płacić o sto procent większy podatek. Andrzej Grzyb, właściciel kompleksu sportowego przy ulicy Wschodniej, do tej pory płacił podatek od nieruchomości w wysokości około 11 tysięcy złotych za miesiąc. Od nowego roku płaci prawie dwa razy tyle, czyli ponad 20 tysięcy złotych. – Przeliczyłem, że trzy z czterech kortów tenisowych pracują tylko na ten podatek. Reszta dopiero zarabia na inne koszty – tłumaczy Andrzej Grzyb. Choć nie ma możliwości, żeby wprowadzić zmiany podatkowe w tym roku, to Tomasz Porębski, rzecznik prezydenta Kielc, informuje, że urzędnicy być może zdecydują się na taki krok w przyszłym roku. – Pracujemy nad nową polityką podatkową miasta, która ma uwzględnić preferencyjne stawki dla niektórych branż. Uchwalenie przez Radę Miasta nowych stawek podatku od nieruchomości podyktowane było opinią Agencji Ratingowej Fitch Ratings i dbaniem o stabilizację finansową miasta – wyjaśnia rzecznik miasta. ◀

reklama



ZTM ZARZĄD TRANSPORTU MIEJSKIEGO W KIELCACH **INFORMUJE**

Od **1 marca 2020** roku zmianie ulegną opłaty za korzystanie z komunikacji miejskiej w Kielcach. Wprowadzony zostanie podział na dwie strefy komunikacyjne: miejską oraz aglomeracyjną. Dodatkowo dla wygody pasażerów bilet jednorazowy będzie miał też zastosowanie biletu 40-minutowego, a bilet dobowy skasowany w piątek po godzinie dwudziestej zachowa ważność aż do północy w niedzielę. Z kolei dla uczniów i studentów do oferty zostanie wprowadzony bilet semestralny. Więcej szczegółów na stronie internetowej ztm.kielce.pl

Panie premierze, obwodnica...



autor: Michał Łosiak

Sejmik Województwa Świętokrzyskiego przyjął w poniedziałek stanowisko w sprawie braku wschodniej obwodnicy Kielc w rządowym programie budowy stu obwodnic, ogłoszonym przed kilkunastoma dniami. – Liczymy na wsparcie premiera Mateusza Morawieckiego – mówi radny Grzegorz Banaś.

Radni chcą, aby niezwykle ważna dla Kielc inwestycja znalazła się na liście projektów przyjętych przez rząd do realizacji. – Ponad 30 tysięcy samochodów dziennie przemieszczałoby się po obwodnicy, a nie rozjeżdżało miejskie ulice. To nie będzie łatwe, dlatego adresujemy nasze wystąpienie do rządu. Zdajemy sobie sprawę, że środki są ograniczone, ale musimy o tym mówić, bo inaczej nic się nie zmieni. Liczymy na wsparcie premiera

Mateusza Morawieckiego. Przypominam, że dwa lata temu pan premier obiecał tę obwodnicę – mówi Grzegorz Banaś.

W dokumencie przyjętym przez Sejmik czytamy, że Kielce „charakteryzują się niską dostępnością dróg ekspresowych i autostrad. Z drugiej strony są znaczącym na mapie miastem w ruchu tranzytowym pomiędzy południem a północą oraz wschodem i zachodem”. Radni mówią również o złym wpływie transportu ciężkiego na zdrowie i bezpieczeństwo w mieście. – Gdyby obwodnica powstała, spięłaby drogi krajowe 73 i 74 oraz drogę wojewódzką nr 764 prowadzącą do Staszowa – przyznaje Damian Urbanowski, dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. ◀

Skorzystają pacjenci

Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Świętokrzyskie Centrum Onkologii oraz Narodowe Centrum Badań Jądrowych opracują spersonalizowane metody oceny obciążenia radiologicznego pacjentów poddawanych procedurom medycyny nuklearnej i radioterapii. Z efektów tych prac skorzystają pacjenci z nowotworami mózgu i chłoniakami.

– Uniwersytet Jana Kochanowskiego i Świętokrzyskie Centrum Onkologii jakiś czas temu zawiązały konsorcjum złożone z 14 ośrodków naukowych i medycznych w Europie, na czele którego stoi ośrodek wiedeński. Konsorcjum sformułowało projekt, który został pozytywnie oceniony i skierowany do finansowania w ramach programu „Horyzont 2020”, dotowanego przez Komisję Europejską – informuje prof. Jacek Semaniak, rektor UJK.

Prof. Stanisław Góźdz, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, podkreśla, że projekt jest efektem wieloletniej współpracy uczelni z lecznicą. – Rozwój medycyny nie dokona się bez ścisłej współpracy z takimi naukami, jak biologia, biochemia, fizyka czy radiobiologia. Problem, jakim się zajmujemy, to wpływ promieniowania o niskiej mocy dawki na chorych z chłoniakami i guzami mózgow. W codziennej praktyce standardem w onkologii jest to, że oceniamy stopień zaawansowania nowotworu i odpowiedź na leczenie między innymi badaniem obrazowym, jakim jest tomografia czy PET.

Zadaliśmy sobie pytanie: jaki to ma wpływ na pacjenta? Do tej pory nie prowadzono takich analiz.

Projekt wchodzi w pierwszą fazę i jest na etapie podpisywania dokumentów między ośrodkami. Uniwersytet otrzyma na jego realizację ponad 242 tysiące euro, a Świętokrzyskie Centrum Onkologii – ponad 150 tysięcy euro. Program Horyzont 2020 to jeden z największych projektów naukowych na świecie. Koordynują go Austriacy, ich partnerami są Polacy, Hiszpanie, Bęglowie, Niemcy, Szwedzi, Grecy i Szwajcarzy. Całkowity koszt to 5,7 miliona euro. ◀



autor: Magdalena Nowak

I miej tu zdrowie...

Zaniepokojona słuchaczka poinformowała nas o problemach Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Stąporkowie przy ulicy Słowackiego 2. Według jej relacji w przychodni pracują jedynie dwaj lekarze i dwie pielęgniarki, z czego jedna jest na zwolnieniu. To cały personel medyczny ośrodka

autor: Aleksandra Rękas

– Czekam już ponad tydzień na wizytę u lekarza rodzinnego. Zanim do niego trafię, zdążę pewnie wyzdrowieć. Ludzie gromadzą się pod przychodnią w nocy, by móc rano zarejestrować się do lekarza. Rozmawiałam z mężczyzną, który mówił, że przyjechał pod przychodnię o pierwszej w nocy. Z kolei jedna z kobiet zgłosiła się do lekarza z podejrzeniem udaru i została odesłana do pielęgniarki – relacjonuje mieszkanka gminy Stąporków.

MOŻE MLEKO Z CZOSNKIEM?

Od jakiegoś czasu do ośrodka w Stąporkowie zgłaszają się ludzie z okolicznych wiosek. – To niemożliwe, by w takich warunkach trafić na czas do lekarza. Nie można zarejestrować się na popołudnie, więc dużo osób odchodzi z kwitkiem. Mnie pielęgniarka doradziła, żebym leczyła się sama mlekiem z czosnkiem. W ciężkich przypadkach odsyłają na pogotowie – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Jak całą sytuację komentuje świętokrzyski oddział NFZ? – To faktycznie dość duży ośrodek, zadeklarowanych w nim mamy około siedmiu tysięcy pacjentów w podstawowej opiece zdrowotnej. Pracuje w nim ośmiu lekarzy, ale dziennie przyjmuje dwóch. Mamy też pięć pielęgniarek, natomiast w ciągu dnia są

Chcesz podzielić się z nami czymś, co Cię bulwersuje? Uważasz, że powinniśmy się zająć jakimś ważnym dla Ciebie tematem?

Wystarczy, że skontaktujesz się z naszym reporterem pod numerem telefonu 41 349 50 23. Czekamy na Twój sygnał!



dwie. Pacjentów jest rzeczywiście dużo, a sama przychodnia podlega burmistrzowi. Nie mieliśmy do tej pory żadnej skargi, jeśli chodzi o przyjęcia do lekarzy w tym ośrodku – zapewnia Beata Starz-Grudzińska z Świętokrzyskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

Problemy z dostaniem się do lekarza pacjenci mogą zgłaszać samodzielnie do NFZ, który podejmie odpowiednie kroki.

JEST PROBLEM? ZADZWOŃ

– Prosimy chorych, by komunikowali nam takie sytuacje. My skontaktujemy się z burmistrzem czy kierownikiem przychodni i postaramy się wypracować jakieś rozwiązanie. Po otrzymaniu sygnału od razu podejmujemy interwencję w danym ośrodku. Możemy zwiększyć liczbę godzin, w czasie których przyjmują lekarze, czy postarać się o dodatkową załogę medyczną. Trzeba też pamiętać, że mamy obecnie sezon chorobowy, ze zwiększoną liczbą przypadków przeziębień i grypy. To także ma wpływ na pracę przychodni – wyjaśnia Beata Starz-Grudzińska.

Pracownicy NFZ apelują, by pacjenci zgłaszali na bieżąco wszystkie problemy z dostępem do podstawowej opieki zdrowotnej. Kontaktować się można mailowo (biuro@nfz-kielce.pl), listownie lub bezpośrednio w siedzibie NFZ na ulicy Jana Pawła II 9 w Kielcach. ◀

Czas zbliżenia do Boga i drugiego człowieka



rozmowa z Biskupem Kieleckim Janem Piotrowskim / rozmawiała: Katarzyna Bernal

– *W Wielkim Poście Kościół wzywa do nawrócenia. Przypomnijmy znaczenie słów: „Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię” (Mk 1,15).*

– Wielki Post to czas pokuty, wzywający do przemiany serca. Pomaga w tym codzienny rachunek sumienia oraz refleksja nad swoimi czynami i postępowaniem. Dotyczy to przestrzeni życia małżeńskiego, rodzinnego, kapłańskiego, a nawet zawodowego, gdzie ludzie także pytają się o postawy etyczne i moralne. W Popielec kapłan, sypiąc popiół na głowy wiernych, wypowiada słowa „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” lub te, które Pani przywołała: „Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię” (Mk 1,15). Te pierwsze słowa mają wymiar eschatologiczny, może nawet przygnębiający. Natomiast te drugie wskazują na Boże Miłosierdzie, które ogarnia każdego człowieka, jeśli tylko zwraca swoje serce ku Panu Bogu. Już prorok Izajasz zapisał w swojej Księdze, że „nawet jeśli wasze grzechy byłyby jak szkarłat, nad śnieg wybieleją” (Iz 1,18).

– *Kościół zobowiązuje nas do postu, modlitwy i jałmużny. Przypomnijmy, czym są te poszczególne zobowiązania?*

– Wiele na temat tej ascetycznej triady pisali Ojcowie Kościoła. Warto sięgnąć do ich pism. Te zobowiązania wielkopostne nie są ponad ludzkie siły. Służą człowiekowi na drodze do wewnętrznej przemiany. Choć w tradycji Kościoła pokuta ma pewien wymiar umartwienia, to nie polega ona na popadaniu w smutek. Poprzez post, modlitwę i jałmużnę chcemy bardziej zjednoczyć się z Panem Bogiem oraz zbliżyć się do drugiego człowieka, jego potrzeb duchowych i materialnych. Ojcowie Kościoła przypominają, że perłą w koronie postu i modlitwy jest właśnie jałmużna, czyli wrażliwość na różnorodną ludzką biedę.

– *Nawróceniu służą także rekolekcje, które łączą się z sakramentem pokuty i pojednania. Powiedzmy o ich znaczeniu.*

– Diecezja kielecka ma piękną tradycję rekolekcji zarówno adwentowych, jak i wielkopostnych, które odbywają się we wszystkich parafiach. Są duszpasterze, którzy zapraszają wiernych już na początku Wielkiego Postu, aby cały był czasem duchowej przemiany, skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania, umocnienia Eucharystią. Jednak niezależnie od tego, kiedy rekolekcje się zaczną, trzeba wsłuchać się w słowo Boże. Ono jest życiową busolą, która kieruje naszymi krokami. Adhortacja apostolska papieża Benedykta XVI wskazuje, że słowo Boże obecne jest w każdym aspekcie życia chrześcijańskiego: małżonków, młodzieży, osób konsekrowanych, du-

chownych, a także w życiu społecznym. Święty Paweł mówi, że słowo Boże jest jak miecz obosieczny (zob. Hbr 4, 12). Daje nam podpowiedź wynikającą nie tylko z dobrego rozumienia rzeczywistości i oceny jej rozumem, ale też jeszcze lepszego widzenia siebie dzięki łasce wiary. Jednak aby tak się stało, potrzeba czystego spojrzenia, serca wolnego od zła, niena- wiści czy nawet oczyszczenia z różnych naleciałości, które pojawiają się ze zwykłych nieporozumień, grzechów języka, niecierpliwości, religijnej oziębłości. Potrzebny jest więc sakrament pokuty. Całe nasze życie chrześcijańskie uwiarygodnia się wtedy, kiedy zdobywamy się na głęboką pokorę. Pan Bóg nikogo nie chce poniżyć i kapłan w sakramencie pokuty nie ma prawa nikogo poniżyć, bo jak mówił papież Franciszek, konfesjonał nie jest miejscem tortur, ale nadziei, że Bóg mnie kocha i przygarnia. Widzimy to w ewangelicznej przypowieści o synu marnotrawnym (zob. Łk 15, 11-32). Obdarowani mi- łosierdziem Boga, które osiąga każdego zakamarka ludzkiego serca, możemy podążać ku tajemnicy zmartwychwstania i wy- darzeniom paschalnym, przeżywanym w Wielkim Tygodniu.

– Powiedzmy jeszcze o potrzebie modlitwy o świętość nas wszystkich, a szczególnie kapłanów.

– Tym, co może nas uwiarygodnić w świecie, jest osobista świętość. Słowo wielkie, może nie przez wszystkich właściwie rozumiane. Świętość jest codziennością mającą fundament w łasce chrztu świętego. Troska o wzajemną świętość musi żyć w Kościele. Apeluję więc do wszystkich diecezjan – młodych, dzieci, rodzin, małżeństw, starszych, chorych – aby modlili się za kapłanów w tym świecie, który nie zawsze nas kocha, często krytycznie ocenia nasze postawy i zachowania. Dlatego niech nie braknie w Wielkim Poście modlitwy za kapłanów, którzy podejmują duszpasterską troskę w naszych parafiach, na misjach oraz w instytucjach kościelnych. Świętość nie należy do przeszłości, ale jest wciąż aktualna i zależy od naszej współpracy z łaską Bożą w codzienności naszej posługi.

– Popularnością cieszą się nabożeństwa pasyjne: droga krzyżowa i gorzkie żale. Jakie znaczenie ma udział w nich?

– Widzę ogromną wartość w takich nabożeństwach, jak droga krzyżowa, gorzkie żale, adoracja Najświętszego Sakramentu. Patrząc nawet z perspektywy misjonarskiej uważam, że niosą one ogromne bogactwo, ponieważ są ciągłą zachętą do wewnętrznej przemiany, a dziś ma to szczególną wartość, ponieważ na przykład drogę krzyżową prowadzą i włączają się w rozważania także ludzie świeccy. Istnieją też parafie, w których jest żywa refleksja i prośba, aby ta rzeczywistość była nasączona Bożym miłosierdziem. Natomiast gorzkie żale poprzez śpiew oraz kazanie pasyjne nabierają szczególnego znaczenia. Proszę więc duszpasterzy, aby odnowili tę formę w parafiach diecezji kieleckiej. Wszystkich wiernych zachęcam do postu, modlitwy i jałmużny, aby Wielki Post w pełni przygotował nas do świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Szczęść Boże.

Dziękuję za rozmowę. ◀



RYCERZE KOLUMBA

RYCERZE KOLUMBA ZAPRASZAJĄ

Zapraszamy wierzących katolickich mężczyzn na Uroczystą Ceremonię Przyjęcia do Zakonu Rycerzy Kolumba w Parafii św. Jadwigi Królowej w Kielcach na Os. Świętokrzyskim.



Ceremonia przyjęcia nowych braci odbędzie się 7 marca 2020 roku o godz. 18.00 po Mszy Świętej w Sali Rycerskiej.

Twój 1% ma Wielką Moc!
Przyjdź do nas rozliczyć PIT za darmo i przekaż nam swój 1%
Biuro ul. Sandomierska 126, w godz. 8.00 – 14.00
KRS: 0000152025
Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelek- tualną
Koło w Kielcach, ul. Chęcińska 23



1% DLA SENIORÓW

- organizujemy życie kulturalne dla ludzi starszych
- podejmujemy działania na rzecz ludzi starszych, chorych w trudnej sytuacji materialnej
- prowadzimy rozbudowę i modernizację Domu Seniora im. Sue Ryder w Pierzchnicy

Fundacja Dom Seniora im. Sue Ryder w Pierzchnicy

ul. Szkolna 36
Organizacja Pożytku Publicznego

KRS 0000165620

Bank Spółdzielczy w Chmielniku
nr konta: 15 8483 0001 2001 0043 1615 0001

Taniec to moje

- Łączenie pracy zawodowej, zwłaszcza artystycznej, z rolą mamy i żony zapewne nie jest proste...

- Czasami czuję, że brakuje mnie w tej sferze rodzinnej i to jest ból. Moje dwie córki spędzały czas z babcią albo zabierałam je do pracy. Kilka lat temu zmieniłam swoje życie zawodowe. Staram się spędzać więcej czasu z rodziną.

- Jak się pracuje na co dzień z mężem?

- Kiedyś myślałam, że odpowiedź na to pytanie jest łatwa i mówiłam: „cudownie” (śmiech). Teraz myślę, że jednak jest trudno, choć zaznaczam, że lubimy pracować razem. Naszym celem życiowym było zbudowanie w Kielcach miejsca dla tancerzy, bo nie ma tu opery, szkoły baletowej, operetki czy teatru muzycznego. Powstanie Kieleckiego Teatru Tańca traktowaliśmy jako swoją życiową misję. Wiązało się to z dużą satysfakcją, ale po drodze były trudności, które pokonywaliśmy razem. Zdarzały się chwile zatamania. Na szczęście te przykre sytuacje szybko odchodziły w zapomnienie i jako rodzina żyjemy szczęśliwie. Od kilku lat zauważam, że mocno dyskutujemy przy realizacji spektakli, mamy różne punkty widzenia. Dzięki temu uzupełniamy się jako choreografowie.

- Są osoby, które podziwiają Państwa dokonania, ale znajdują się też tacy, którzy krytykują to, że pracujecie razem.

- Uważam, że jeśli ktoś ucziwie pracuje, to powiązania rodzinne nie mają znaczenia. Poza tym, z tego co zbudowaliśmy będą czerpać następne pokolenia. Wykształciliśmy pedagogów, którzy tu zostaną. Przez teatr przewinęło się 400 tancerzy, a w szkole tańca jest 1500 uczestników. Widownia na spektaklach dopisuje. Myślę, że to, w którym miejscu jest Kielecki Teatr Tańca to duża zasługa tego, że jesteśmy razem, że działamy ze zdwojoną siłą.

- Mąż nadal tańczy, Pani już nie. Pojawia się czasami zazdrość?

- Nie, nie czuję zazdrości patrząc na młode piękne dziewczyny. Gdy widzę moje tancerki, które przyszły



Z Elżbietą Pańtak,
dyrektor Kieleckiego Teatru Tańca
rozmawiała Aleksandra Niemczyk

OR

kulturalny

życie

do mnie jako nastolatki, a teraz są dojrzałymi kobietami, zawsze je chwale, bo uważam, że kobieta kobiecie powinna mówić komplementy. Nie czułam nigdy zazdrości o rolę, o męża, o to, że on jeszcze tańczy, a ja już nie. Uważam, że każdy ma swój czas w życiu. Ja naprawdę tańczyłam długo i może bym to kontynuowała, gdyby nie fakt, że zajmuję się też innymi rzeczami. To było za dużo na jednego człowieka.

– Co Pani dał taniec?

– Jest nierozdzielnie związany z moim życiem. Dał mi szczęście, radość i poczucie wolności. Dał też zdrowie, bo wysiłek fizyczny powoduje, że człowiek długo jest sprawny i czuje się młodszej. Dzięki tańcowi spotykam wielu wspaniałych ludzi. Poza tym mam taką naturę pedagoga, uwielbiam dzieci i młodzież, więc uczenie ich to dla mnie duża radość. W tańcu liczy się nie tylko sam ruch, ale i spotkanie z innym człowiekiem, z muzyką. Tworzenie to coś wspaniałego, bo z pięknych ludzkich ciał można układać obrazy, sekwencje ruchowe. Chcę zadziwiać widza, czasami edukować. To daje mi satysfakcję. Pojawiały się chwile wątplenia, ale mijały gdy tylko słyszałam brawa i widziałam uśmiechy.

– A co taniec Pani zabrał?

– Na pewno czas dla rodziny i dla samej siebie. Nie traktowałabym jednak słowa „zabrał” jako czegoś złego. Wybranie drogi związanej z tańcem było decyzją i tak jak każdy ponoszę konsekwencje swoich wyborów. Uważam, że życie jest krótkie i możemy poświęcić się w pełni tylko jednej rzeczy. Pozostałe sfery życia trzeba po prostu uzupełniać na tyle, na ile można.

– Mówi się że ta przygoda z tańcem wiele zabiera, że trzeba wiele poświęcić. To niewdzięczny zawód zwłaszcza dla kobiety, bo kariera trwa krótko. Co więc powiedziałyby Pani paniom, które chciałyby podążać tą drogą?

– Na pewno trzeba być gotowym na wyrzeczenia i duży wysiłek. Taniec jest

sztuką, ale ma też wspólny mianownik ze sportem: wysiłek fizyczny. W przypadku baletu klasycznego liczą się predyspozycje ciała. Ćwiczenia mogą sprawiać ból, są kontuzje. Podobnie jest przecież w sporcie. Wydaje mi się jednak, że w każdym zawodzie, jeżeli chce się coś osiągnąć, to coś trzeba poświęcić.

– Czy Pani córki są tancerkami?

– Starsza, Justyna, była tancerką. Stwierdziła jednak, że chce wieść inne życie. Została psychologiem, ma rodzinę i jest szczęśliwa. Czasami mówi, że brakuje jej tańca, ale wówczas ogląda spektakle i to w pewien sposób zaspokaja tę tęsknotę. Młodsza córka tańczy w zespole IMPULS II Szkoły Kieleckiego Teatru Tańca, ale też gra na skrzypcach. Sama wybierze, w którą stronę pójdzie. Ja niczego jej nie narzucam.

– Porozmawiajmy o Pani najbliższych planach. Już 28 marca odbędzie się premiera „Kopciuszka”. To duże przedsięwzięcie...

– Tak, podobne pod tym względem do „Dziadka do orzechów” i „Alicji w Krainie Czarów”. Na scenie zobaczymy wielu tancerzy, zarówno zawodowych, jak i adeptów ze Szkoły Kieleckiego Teatru Tańca. Przygotowaliśmy ponad 300 kostiumów! Będzie taniec jazzowy, modern, klasyczny, neoklasyczny, dużo partnerowań i skomplikowanych sekwencji ruchowych. „Kopciuszek” to moje autorskie libretto. Napisałam scenę, w której przez 17 minut będą tańczyć koguty, kury, kaczki. Mam koguta stylizowanego na Elvisa Presleya – to pomysł mojego męża. Druga nowa scena, którą dodaliśmy do bajki to próba wyczarowania karocy przez wróżkę. Pojawia się tańcząca marchewka, pietruszka, burak. Będzie radośnie i kolorowo, a na scenie stanie prawdziwa karoca.

– Jakby Pani mogła siebie określić: tu i teraz?

– Jestem spełniona i szczęśliwa, ale jednocześnie jestem też osobą poszukującą i niecierpliwą. Mam udane życie. Myślę, że dużo dostałam od Boga: mam wspaniałą rodzinę, pracę, talenty. Może dlatego lubię działać charytatywnie. Uważam, że musi być pewna równowaga, więc chcę dawać coś od siebie innym.

– Dziękuję za rozmowę.

TANECZNYM KROKIEM



KIELECKI TEATR TAŃCA

Kopciuszek



REPERTUAR KIELECKIEGO TEATRU TAŃCA

MARZEC

27.III.2020 r., godz. 18.00, Duża Scena KTT
Kopciuszek – Próba generalna z udziałem publiczności
choreografia – Elżbieta Pańtak, Grzegorz Pańtak

28.III.2020 r., godz. 18.00, Duża Scena KTT
Kopciuszek – **Premiera**

29.III.2020 r., godz. 12.00, 18.00, Duża Scena KTT
Kopciuszek

30-31.III.2020 r., godz. 10.00, Duża Scena KTT
Kopciuszek – Spektakle szkolne

KWIECIEŃ

3.IV.-3.V. 2020 r. XX FESTIWAL TAŃCA KIELCE 2020

3.IV.2020 r., godz. 12.00, 18.00, Duża Scena KTT
Kopciuszek

16-19.IV.2020 r. VI KONKURS TEATRÓW TAŃCA

17.IV.2020 r. Wieczór Polskiej Sieci Tańca, godz. 19.00, Mała Scena KTT
FearLess, choreografia i wykonanie – Małgorzata Mielech

23-26.IV.2020 r.
XXXV MIĘDZYNARODOWE WARSZTATY TAŃCA JAZZOWEGO

23.IV.2020 r., godz. 19.00, Duża Scena KTT
Brodzić po wodzie

24.IV.2020 r. Wieczór Polskiej Sieci Tańca, godz. 19.00, Duża Scena KTT
Fabula Rasa, choreografia – Maciej Kuźmiński, Polski Teatr Tańca

25.IV.2020 r., godz. 19.00, Duża Scena KTT
Kopciuszek

28.IV.2020 r., godz. 10.00, Duża Scena KTT
Kopciuszek

29.IV.2020 r., godz. 19.00, Duża Scena KTT
Gala Międzynarodowego Dnia Tańca



instytut muzyki i tańca
■■■■■



KIELECKI TEATR TAŃCA
MIEJSKA INSTYTUCJA ARTYSTYCZNA
Dyrekcja: Elżbieta Pańtak, Grzegorz Pańtak
Pl. Moniuszki 2B, 25-334 Kielce
tel. 41 367 67 12,
e-mail: impresariat@ktt.pl
www.ktt.pl



W TEATRZE



TEATR
ŻEROMSKIEGO
W KIELCACH

MARZEC 2020 WIOSNA W TEATRZE



fol. K. Bieliński

WIDNOKRĄG

Wiesław Myśliwski
reż. Michał Kotański

Spektakl jubileuszowy
na 140-lecie Teatru.



fol. J. Rzędzicko

SZALONE NOŻYCKI

Paul Pörtner
reż. Jerzy Bończak

Sam zdecyduj,
jak komedia się
zakończy.

SCHWARZ- CHARAKTERKI

Martyna Wawrzyniak
reż. Remigiusz Brzyk
8.03 DZIEŃ KOBIET - bilety
dla Pań w cenie ulgowej
29.03 OSTATNIA NIEDZIELA
MIESIACA - bilet 25 zł

fol. M. Hueckel



CARYCA KATARZYNA

Jolanta Janiczak
reż. Wiktor Rubin

Najczęściej nagradzany
spektakl naszego Teatru.



fol. M. Walczak



fol. N. Kabanow

PSYCHOZA

Magda Kupryjanowicz
reż. Tomasz
Węgorzewski

Teatralny eksperyment
nie do końca na serio.



fol. K. Bieliński

≈[prawie równo]

Jonas Hassen Khemiri
reż. Una Thorleifsdottir

Widowisko z elementami
popkultury.

OPOWIEŚCI Z NARNII. LEW, CZAROWNICA I STARA SZAFKA

C.S. Lewis
reż. Gabriel Gietzky
Podróż do magicznej krainy
walki dobra ze złem.

fol. K. Bieliński



WIŚNIOWY SAD

Antoni Czechow
reż. Krzysztof Rekowski

Odczarowujemy
Czechowa.



fol. K. Bieliński



fol. K. Bieliński

ZABIĆ CELEBRYTĘ

Radosław Paczocha
reż. Gabriel Gietzky

Wejść z nami
w świat show-biznesu.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

27.03 g.11 | WSTĘP BEZPŁATNY

Wernisaż wystawy „Teatr oczami widzów”,
konferencja „Teatr zarabia dla regionu”
z udziałem dr. hab. Rafała Kasprzaka, prof. SGH

NA AFISZU

SOBOTY I NIEDZIELE W MARCU 2020



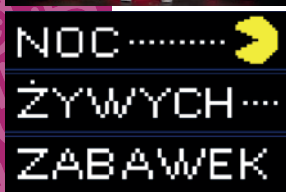
PAN BRZUCHATEK | 2+

1.03. godz. 11.00
14.03. godz. 16.00



BIAŁY KŁAU | 6+

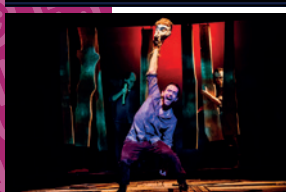
22.03. godz. 11.00



NOC
ŻYWYCH...
ZABAWEK

NOC ŻYWYCH ZABAWEK | 7+

7.03. godz. 17.00 - PREMIERA
8.03. godz. 11.00
15.03. godz. 11.00



MAKBET | 15+

SCENA DLA MŁODZIEŻY
I DOROSŁYCH
28.03. godz. 18.00
29.03. godz. 18.00

CHODŹ
> TU! <



Teatr Lalki
i Aktora „Kubuś”
w Kielcach

Teatr Lalki i Aktora „Kubuś”

ul. Duża 9, 25-304 Kielce
Dyrektor – Robert Drobnich
www.teatrklubus.pl

bilety: tel. 41 344-58-36 / rezerwacje@teatrklubus.pl

foto: Bartek Warzecha

 HELIOS

KINO W KIELCACH ZAPRASZA

BILET
DO KINA
14,90
PLN

CODZIENNIE!

Kino Helios Kielce
ul. Świętokrzyska 20
rezerwacja: 41 332 13 30

www.helios.pl

W DOBRYM TONIĘ



KIELECKIE CENTRUM KULTURY

więcej na www.kck.com.pl

kck.bilety24.pl / Kasa KCK: 41 343 81 42

2 marca
2020

18⁰⁰

Mała Scena KCK

SALON BEZSENNOŚĆ

DARIUSZ MAKARUK

Wstęp wolny

8 marca
2020

18⁰⁰

Duża Scena KCK

**KRZYSZTOF
KILJAŃSKI**

*Swing
Time*

Bilety: 60/70/80 pln

9 marca
2020

19⁰⁰

Mała Scena KCK

SPOTKANIE Z
HALINA KUNICKĄ

Bilety: 15 pln

11 marca
2020

19⁰⁰

Duża Scena KCK



SALON WIRTUOZÓW
NOVI PIANO DUO

Bilety: 30 pln

15 marca
2020

18⁰⁰

Duża Scena KCK

Monika Mariotti
SPAGHETTI
POLONEZE

Teatr Lyryka

Bilety: 40/50/60 pln

IMPREZY ZEWNĘTRZNE

1 marca 2020 / 17.00
BARON CYGAŃSKI
Teatr Muzyczny w Lublinie
Duża Scena KCK

6 marca 2020 / 19.00
JEZIORO ŁABĘDZIE
Rosyjski Klasyczny
Balet Moskwy
Duża Scena KCK

7 marca 2020 / 17.30, 20.30
POMOC DOMOWA
OCH-TEATR
Duża Scena KCK

9 marca 2020 / 19.00
WIELKA TRASA
STAND-UP POLSKA
Duża Scena KCK

12 marca 2020 / 17.30, 20.15
PIKANTNI
spektakl komediowy
Duża Scena KCK

14 marca 2020 / 18.00
WILKI
W NIEBESKIEJ TRASIE!
Duża Scena KCK

Święto wszystkich Pań. Sprawmy aby
tego dnia poczuły się wyjątkowo.
Spa Orchidea w Hotelu Aviator

8 marca

przygotowało z tej okazji wspaniałe pakiety
zabiegowe, dzięki którym każda Pani poczuje
się zrelaksowana i piękna - zaprasza Marta Płusa
Kierownik Hotelu Aviator w Kielcach

Dla 1 osoby

Być kobietą 80' 139zł

(kapsuła młodości Slim Line Cavi POD, masaż pleców
masłem Shea, masaż twarzy szklanymi kulami)

Kobiece marzenie 100' 179zł

(peeling ciała, masaż ciała olejem Golden z drobkami
złota, serum + maseczka na twarz)

**Dla wyjątkowej Kobiety- Zabieg czekoladowo-
kawowy Orchidea 180' 199zł**

(kąpiel relaksacyjna, peeling kawowy, masaż
czekoladą całego ciała)

Piękna Orchidea 219zł

(zabieg pielęgnacyjny twarzy przy użyciu
profesjonalnej aparatury dobrany indywidualnie do
potrzeb klienta + zabieg pielęgnacyjny na stopy)

Dla 2 osób

Lejdis 120' 369zł

(peeling ciała x2, masaż aromaterapeutyczny x2,
masaż hinduski głowy x2)

Zmysłowy wieczór – SOS dla ciała 140' 399zł

(peeling ciała, maska na ciało + body wrapping,
masaż ciała masłem)

Luksusowy czas dla dwojga 200' 529zł

(strefa relaksu + lampka wina , peeling ciała x2, masaż
czekoladą x2, delikatny masaż głowy i karku x2)

- * Możliwość zorganizowania pakietów dla większej grupy osób
- * pakiety zakupione w formie vouchera ważne są przez 3 miesiące
- * do każdego pakietu można dokupić kolację/obiadokolację oraz nocleg
- * istnieje możliwość stworzenia indywidualnego pakietu



Uwaga marzec to czas promocji i nowości
- zachęcamy do śledzenia nas na facebooku oraz na stronie
internetowej

Hotel Aviator w Kielcach
Ul. Szybowcowa 41, 26-001 Masłów
tel: 41 201 04 00, 533 282 873, e-mail: repcja@aviator-hotel.pl
www.aviator-hotel.pl



Piekarnia R. Dobrowolski

Pieczywo jako jeden z podstawowych produktów żywnościowych jest źródłem wielu cennych składników odżywczych, mających znaczny wpływ na rozwój i funkcjonowanie naszego organizmu. Piszą o tym między innymi prof. dr hab. inż. Halina Gambuś i dr inż. Dorota Litwinek. Mowa tu jednak o pieczywie tradycyjnym, które nie zawiera polepszaczy, konserwantów, sztucznych barwników i spulchniaczy

NATURALNA DAWKA WITAMIN

W Kielcach takie naturalne produkty oferuje Piekarnia R. Dobrowolski. Działa ona nieprzerwanie od 1946 roku. Wyrobem pieczywa od trzech pokoleń zajmują się tu Mistrzowie Piekarstwa. - Od ponad 74 lat bazujemy na sprawdzonej recepturze naszego dziadka Edwarda Stasińskiego. Pieczywo pieczemy w piecu ceramicznym, a bochenki robimy ręcznie. Wytwarzamy chleb wielofazowo na kwasie, bez szkodliwych dodatków co sprawia, że nasz chleb ma właściwości prozdrowotne – mówi Halina Dobrowolska. I taki właśnie **chleb to bogate źródło między innymi żelaza, magnezu, manganu, miedzi, chromu, cynku oraz witamin z grupy B.** – W pieczywie wytwarzanym na kwasie nie brakuje także **kwasu foliowego, który jest naturalnym czynnikiem antymiażdżycowym, deficytowym w codziennej diecie.** Warto dodać, że kwas mlekowy zawarty w takim pieczywie jest bezpieczny nawet dla osób z nadkwaśnością żołądka. **Reguluje on pracę przewodu pokarmowego, zapobiega zaporciom i hamuje rozwój bakterii chorobotwórczych w jelicie grubym, sprzyja natomiast rozwojowi bakterii probiotycznych, wpływających korzystnie na odporność organizmu** – uzupełnia Dobrowolska.

„Chcesz być mądry – jedz chleb... ale tylko ten naturalny, bez polepszaczy”

Współwłaścicielka piekarni R. Dobrowolski podkreśla także, jak duży wpływ naturalne pieczywo ma na pracę mózgu. - Choć mózg stanowi

zaledwie 2% masy naszego ciała, to zużywa 20% tlenu pochłanianego przez płuca i 20% energii zawartej w spożywanej żywności. **Do odżywiania komórek nerwowych mózgu najbardziej odpowiednie są węglowodany złożone, takie jak skrobia, która jest głównym składnikiem mąki i chleba.** Dlatego też z żywieniowego punktu widzenia to właśnie chleb i inne produkty zbożowe są najlepsze dla rozwoju inteligencji, zwłaszcza, że oprócz wolno przyswajalnej glukozy zawierają również podstawowe składniki niezbędne do procesu trawienia polisacharydów, np. witaminę B1 (tiaminę) – tłumaczy. Specjaliści podkreślają, że długotrwała praca umysłowa bez prawidłowego odżywiania się grozi hipoglikemią, czyli niedocukrzeniem krwi – podsumowuje.

Chleb żytni i żytni razowy o niskim indeksie glikemicznym polecamy osobom z problemami cukrzycowymi.

Warto więc zadbać o to, by w codziennej diecie nie brakowało zdrowego pieczywa. Takie oferuje piekarnia R. Dobrowolski. ◀



JEDYNA TAKA W KIELCACH
PROWADZONA PRZEZ TRZECIE POKOLENIE
MISTRZÓW PIEKARSTWA POLECA...

Im strzelać *nie* kazano

Przed Koroną Kielce najtrudniejsze tygodnie w historii jej występów w PKO Ekstraklasie. Sytuacja walczących o utrzymanie „żółto-czerwonych” nie jest jeszcze tragiczna, ale patrząc na druzgocące statystyki w ofensywie nie ma powodów do optymizmu

Korona Kielce ma zdecydowanie najgorszy atak w trwającym sezonie PKO Ekstraklasy. W XXI wieku zdarzyły się dwa przypadki, w których drużyny po 23. kolejkach miały na swoim koncie dwanaście bramek.

BEZWZGLĘDNA STATYSTYKA

Korona zdobyła bramki tylko w dziesięciu z dotychczas rozegranych spotkań. Jej średnia to... pół gola na mecz. Należy nadmienić, że „żółto-czerwoni” strzelili trzy bramki z rzutów karnych, a trzy trafienia zaliczyli w domowym pojedynku z Rakowem Częstochowa. W pozostałych dziesięciu meczach kielczanie zdobywali tylko po jednym голу.

W sezonie 2012/13 takim wynikiem po 23. kolejkach legitymował się GKS Bełchatów, a w rozgrywkach 2007/08 Polonia Bytom. W pierwszym przypadku zakończyło się spadkiem, w drugim utrzymaniem.

Słabszy wynik strzelecki odnotowano blisko trzydzieści lat temu, w sezonie 1991/92. Wówczas po takiej liczbie meczów zaledwie siedem trafień zgromadził Igloopol Dębica.

Patrząc na te dwadzieścia dziewięć lat, statystyka nie jest korzystna dla Korony: w zaledwie pięciu przypadkach, w których drużyna miała na swoim najmniej bramek po 23 seriach, udawało się zachować byt w najwyższej klasie rozgrywkowej.

CZECZARIĆ NIE, TO MOŻE FORSELL?

Na razie nie widać kogoś, kto wzięłby ciężar zdobywania bramek na swoje barki. W zimowym okienku transferowym nie udało się sprowadzić gracza, który zagwarantowałby określony poziom strzelecki.

– Każdy klub w Europie szuka takiego zawodnika – powtórzył uparcie Krzysztof Zając, prezes kieleckiego klubu. Korona zdecydowała się na wypożyczenie Bojana Czezaricia z Cracovii. Serb nie był i już raczej nie będzie typem kiltera. W najlepszym sezonie w karierze zanotował zaledwie sześć trafień. W pierwszych trzech wiosennych meczach wychodził w pierwszym składzie. Niezłe gra tyłem do bramki, sumiennie walczy, ale zawodzi w statystykach, z których jest rozliczany. – Tyle krawiec uszyje, ile ma materiału – mówił trener Mirosław Smyła po ostatniej porażce z Wisłą Kraków. Lekarstwem na nieskuteczność może okazać się Petteri Forsell. W poprzednim sezonie strzelił 13 bramek dla Miedzi Legnica. Zaledwie trzy dni po podpisaniu kontraktu z Koroną wskoczył do wyjściowej „jedenastki”. Finowi brakuje ogrania, ale z biegiem czasu powinno być lepiej. – Wygląda bardzo dobrze. Posiada też bardzo ważną rzecz: motywację. Chce uczestniczyć w mistrzostwach Europy, w których po raz pierwszy zagra jego kadra – wyjaśnia Mirosław Smyła. Pretensji nie można mieć za to defensywy, która niezłe wywiązuje się ze swoich zadań, a do tego w bramce bardzo pewnie spisuje się Marek Kozioł, który w tym sezonie osiągnął drugi najlepszy w historii klubu wynik bez pущzonego gola.

Czasu na strzeleckie przełamanie jednak nie ma, bo Koronie rywale zaczynają uciekać. Kielczanie są przedostatni i tracą trzy punkty do bezpiecznej lokaty. Do końca fazy zasadniczej „żółto-czerwonych” czeka aż sześć spotkań z drużynami walczącymi o górną ósemkę. Najbliższe już w dzisiaj z Lechią Gdańsk na Suzuki Arenie (godz. 12.30). – Nasza sytuacja jest coraz gorsza, ale wszystko w naszych nogach. Musimy zacząć wykorzystywać swoje okazje, zachowywać przy nich więcej zimnej krwi – tłumaczy pomocnik Marcin Cebula. – Przed nami wiele spotkań, nie możemy się poddawać. Wierzmy w to, że będziemy skuteczniejsi – wtóruje mu prawy obrońca, Mateusz Spychała. ◀

autor: Damian Wysocki / foto: Mateusz Kaleta



Pomóżmy Miłoszkowi!

Czteroletni Miłosz Lasota z Kielc wygrał walkę z zapaleniem opon mózgowo-rdzeniowych, sepsą oraz zapaleniem mózgu. Okazało się jednak, że to nie koniec jego problemów ze zdrowiem, bo wskutek przebytych chorób chłopczyk stracił słuch. Wszczepienie specjalnego implantu ślimakowego to koszt prawie 150 tysięcy złotych. Rodzice proszą o pomoc.

– Po powrocie z oddziału intensywnej terapii zaniepokoił nas fakt, że Miłosz nie reaguje na nasze słowa. Pytaliśmy specjalistów, czy to możliwe, że synkowi pogorszył się słuch. Odpowiedzieli, że raczej nie – wspomina Małgorzata Lasota, mama Miłosza. – Kiedy wróciliśmy do domu, było coraz gorzej. Chodziliśmy do różnych specjalistów, ale oni bagatelizowali problem. W końcu trafiliśmy do foniatry, który zbadał słuch synka i skierował nas do specjalisty poza Kielcami. Okazało się, że Miłosz jest całkowicie głuchy.

W 2019 roku maluchowi został wszczepiony pierwszy implant ślimakowy. Dziś chłopiec słyszy na poziomie 50 decybeli, reaguje na imię, ale nadal nie rozumie mowy i sam nie mówi.

– W maju synek powinien mieć wszczepiony drugi implant ślimakowy, który poprawi słyszenie i pomoże w nauce mowy. Niestety, dowiedzieliśmy się, że NFZ zakończył ich wszczepianie. Możliwa jest wyłącznie operacja prywatna, na którą nas nie stać. Nie mamy zbyt wiele czasu, bo obecny ślimak



zaczyna kostnieć, przez co Miłoszek może już nigdy nie słyszeć na jedno ucho – wyjaśnia mama chłopca.

Na portalu siepomaga.pl została rozpoczęta zbiórka na rzecz chłopca, z kolei na Facebooku działa grupa licytacyjna. Do celu brakuje jeszcze ponad sto tysięcy złotych. ◀

autor: Weronika Kępa

reklama



Sensi Hemp

WWW.SENSIHEMP.PL

Zabezpiecz się przed wirusami!

Twój układ odpornościowy odgrywa istotną rolę w Twoim zdrowiu, ponieważ chroni Twoje ciało przed szkodliwymi infekcjami i wirusami.

CBD naturalnie wspomaga procesy związane z immunologiczną ochroną naszego organizmu.

Serdecznie zapraszamy do Salonu Konopnego, gdzie przedstawimy Państwu pełną gamę produktów zawierających CBD:



KIELCE, UL. SIENKIEWICZA 66

Wszystkie Nasze produkty dostępne są również Online na stronie www.sensihemp.pl



○ Sobkowie i Jozafacie historia

Zamek w Sobkowie przysiadł nad brzegiem Nidy, nieopodal Chęcina. Pochodzi z XVI wieku i nazywamy go fortalicją, bo to założenie obronne. Wiele przeszedł. Chylił się już ku upadkowi i chyba tylko cud sprawił, że znowu funkcjonuje

Na dziedzińcu witają nas Andrzej Borkowski herbu Sulima, obecny właściciel sobkowskiej fortalicji, i Lech z Sulmierzyca Sulimierski herbu Stary Koń, obydwaj w szlacheckich kontuszach. – To jest spuścizna po Stanisławie Sobku, podskarbinie wielkim koronnym. Rafał Ryterski herbu Topór był jej opiekunem. Jego córka Anna wyszła za mąż za Stanisława Sobka, podskarbiego koronnego. To Stanisław w 1563 roku nadał prawa miejskie osadzie Nida Ryterska, która odtąd nazywana jest Sobkowem – opowiada pan Lech.

STĄD POD GRUNWALD

W połowie XVI wieku Stanisław ufundował w miasteczku zbór kalwiński. Po jego śmierci syn, również Stanisław, oddał go katolikom. Gmina kalwińska jednak wciąż trwała w okolicy, a wzmianki o jej kaznodziejach pochodzą jeszcze z początku XVII wieku. Pod koniec XIX wieku utworzono w zborze kościół p.w. NMP, obecnie św. Stanisława.

W latach 1660-70 powstała okazała siedziba obronna, zbudowana wokół muru z piętrowymi, pięciobocznymi basztami na narożach oraz budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi przy murach południowym i północnym. W obrębie murów znajdował się obszerny majdan, pośrodku którego stał pierwotny zamek Sobkowskich.

– Wcześniej to była własność rodu rycerskiego Jelitów albo Koźlarogów. Cały hufiec braci i rycerzy z rodu Koźlarogów poszedł stąd pod Grunwald pod wodzą kasztelana wiślickiego i starosty Floriana Podleckiego z Korytnicy – podkreśla Lech Sulimierski i węża podkreśla. – Przy kościele znajduje się

wysoka nekropolia, prawdopodobnie jest to grób Stanisława Sobka. Późniejsi właściciele chowani byli już w kościele, między innymi Jozafat Szaniawski, starosta chęciński i małogoski. Milczymy, bo z tym Jozafatem związana jest dziwna historia... ponoć do dzisiaj straszy w fortalicji.

A TU PORTRET JOZAFATA!

– On zostawił tutaj swojego ducha – tłumaczy Andrzej Borkowski. – Jozafat, a właściwie jego portret, znalazł mnie. Jakiś czas temu odebrałem telefon. Rozmówca zapytał, czy jestem zainteresowany rzeczą związaną z Sobkowem. Powiedziałem, że tak, więc poprosił, żebym przyjechał. Okazało się, że chodzi o portret Jozafata. Z tyłu widnieje opis: „Tu leży Jozafat Szaniawski, obok jego żona Anna i synowie”. Była też na płótnie adnotacja, że wspomina podpisanego ksiądz Wincenty Kadłubek. Przywiozłem portret do Sobkowa i od tego momentu zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Może dlatego, że portret Jozafata wisiał w tutejszym kościele i zniknął z niego 30 lat temu. Był poszukiwany jako zaginiony zabytek. A po 15 latach trafił do mnie i przebywał u nas jakieś pół roku. Ostatecznie postanowiliśmy, że obraz wróci z powrotem do kościoła w Sobkowie, na swoje miejsce.

Wczesnoklasycystyczny pałac na terenie fortalicji został zbombardowany w 1915 roku, kiedy to przebiegał tędy front pierwszej wojny światowej. I tak miejsce, w którym bywał Jan III Sobieski i inni możni tego świata, zamieniło się w ruinę. Nowe życie zyskało 20 lat temu, ale to już inna historia. Tylko ciągle strzeże jej Jozafat z portretu. ◀

Parasol zamiast tulipana

Parasole na 1 Maja są chyba od zawsze...

Nieee... W zeszłym roku minęło dokładnie 30 lat, od kiedy jesteśmy na 1 Maja. Często słyszę od klientów, że odwiedza nas już trzecie pokolenie albo że cała rodzina u nas kupuje parasole. To bardzo miłe wiedzieć, że cieszymy się zaufaniem i babci i wnuczki.

Co sprawia, że kielczanie chętnie kupują u Pani parasole, pomimo że parasolki można kupić wszędzie i dosłownie za grosze?

Jakość, jakość i jeszcze raz jakość. Mamy w sprzedaży najlepsze parasole, jakie są dostępne na europejskim rynku. Kiedy ktoś ma już naprawdę dosyć tanich łamiących się na pierwszym wietrze parasoli i dokładnie sobie policzy, ile w ciągu roku kupił parasolek „za grosze”, a tak naprawdę nie ma w domu ani jednego porządnego parasola, wtedy przypomina sobie, że jest taki sklepik z parasolami w bramie na 1 Maja, gdzie można kupić coś solidnego i wyjątkowego. Poza tym, przez tyle już lat funkcjonujemy na rynku, że klienci sobie nas polecają, mają do nas zaufanie i chyba po prostu spełniamy ich oczekiwania co do jakości parasoli i profesjonalizmu świadczonych usług. Często słyszę od ludzi, że takich sklepów jak nasz „to teraz już ze świecą szukać”.

Wybór jak widzę jest ogromny, ale które parasole cieszą się największym powodzeniem?

Przyznaję, że wybór mamy największy w Polsce. To nas wyróżnia. Oczekiwania są przeróżne i staramy się, aby każdy był zadowolony. Zaopatrujemy klientów indywidualnych, ale też firmy. Parasole od nas chronią przed deszczem m.in. gości zwiedzających kielecki Ogród Botaniczny. Bardzo często parasole są kupowane w prezencie – na Dzień Kobiet, Dzień Mamy czy Babci albo pod choinkę i niezmiennie od lat na imieniny i urodziny. A prezent – wiadomo: dobrze, żeby był oryginalny i wysokiej jakości, tym bardziej, że parasol jest takim bardzo fajnym prezentem. Zawsze się przyda, jego używanie cieszy i chroni, a także przypomina o ofiarodawcy.

Czyli na Dzień Kobiet zamiast tulipana parasol?

Na Dzień Kobiet i na każdą okazję. Porządny, piękny parasol na nasze wietrzne kieleckie warunki to zawsze doskonały prezent.

Na koniec jeszcze zapytam, co z naprawą parasoli? Jesteście znani również z tego. Nadal naprawiacie?



Zakład parasolniczy przy ulicy 1 Maja 56 kontynuuje tradycje kieleckiego parasolnictwa zapoczątkowane przez Wandę Rutczyńską. Pierwszy zakład mieścił się na kieleckim Rynku, w pobliżu pomnika św. Tekli. W 1989 roku zakład przeniósł się na ulicę 1 Maja, gdzie działa niezmiennie do dziś.

Oczywiście! Od lat nie tylko sprzedajemy, ale także naprawiamy parasole. To także klienci bardzo sobie cenią, bo jak tu wyrzucić do kosza parasol, który służył przez lata? Ludzie naprawiają okulary, buty, więc parasole także.

Dziękuję za rozmowę. ◀

Metoda z powikłaniami

Z roku na rok wzrasta liczba cięć cesarskich. Odsetek urodzeń tą metodą w Polsce sięga 50 procent i jest jednym z wyższych w krajach europejskich. Przyszłe mamy decydując się na operację, często nie zdają sobie sprawy, jak wiele powikłań ona za sobą niesie

Profesor Wojciech Rokita, konsultant wojewódzki ds. ginekologii i położnictwa podkreśla, że na taki stan rzeczy ma wpływ kilka czynników.

TRZY POWODY

– Po pierwsze: w ciągu ostatnich lat szereg towarzystw naukowych, w tym Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników, zalecało, by pacjentka, która urodziła pierwsze dziecko drogą cięcia cesarskiego wyraziła zgodę na podjęcie próby porodu drogami natury - tłumaczy. - Na szczęście rekomendacje te zmieniły się ostatnio i w momencie kiedy poród już się rozpoczął, zgoda taka nie jest potrzebna. Po drugie: niezwykle istotnym czynnikiem jest stanowisko i presja mediów. Tam główne

doniesienia omawiające niepowodzenia porodów sugerują, że nastąpiły one na skutek niewykonania na czas cesarskiego cięcia. To powoduje, że zarówno opinia społeczna jak i same pacjentki przekonane są, że cięcie cesarskie jest antidotum na wszelkie powikłania związane z ciążą i porodem. To z kolei sprawia, że lekarze też podejmują decyzję o wykonaniu cięcia cesarskiego wcześniej niż w sytuacji gdyby takiej presji nie było. Po trzecie: orzeczenia sądów. Oczywiście one opierają się na opiniach prawnych, niejednokrotnie przygotowywanych przez lekarzy, którzy nigdy nie byli na sali porodowej, bądź ostatni raz uczestniczyli w porodzie w czasie studiów na uniwersytetach medycznych – tłumaczy prof. Rokita.

GINEKOLODZY SIĘ BOJA

Co w takim razie zrobić, żeby ograniczyć ten trend? – Należy zmienić penalizację prawa. To niedopuszczalne żeby położnicy i ginekolodzy działali pod presją wymiaru sprawiedliwości. Operacja taka trwa od dwudziestu minut do godziny i jest bardzo prosta dla każdego lekarza. Natomiast konsekwencje cięcia cesarskiego dla pacjentki w perspektywie jej przyszłości prokreacyjnej mogą być bardzo poważne. Przy takim porodzie pacjentki umierają dziesięciokrotnie częściej niż przy porodzie drogami natury. Jest też konieczność wprowadzenia programu edukacyjnego, w tym między innymi za pomocą mediów. Pacjentki muszą mieć świadomość, że to nie jest zabieg z zakresu medycyny estetycznej i może być wykonany tylko w określonych przypadkach – dodaje prof. Wojciech Rokita.

– Najniższy odsetek cięć cesarskich notujemy w krajach skandynawskich, ale tam jest zupełnie inaczej zorganizowany mechanizm realizacji roszczeń pacjentów przy niepowodzeniach położniczych. Tam za niepowodzenie położnicze w pierwszej kolejności odpowiada fundusz powołany przez szpitale, w których są oddziały ginekologiczno-położnicze, a dopiero w drugiej kolejności - lekarz. U nas roszczenie zaczyna się od lekarza, co powoduje poczucie strachu położników i ginekologów i to też w pewnym stopniu wpływa na wzrost odsetka cięć cesarskich – uzupełnia specjalista.

Cięcie cesarskie jest drogą porodu do której podstawowym wskazaniem jest zagrożenia życia i zdrowia dziecka lub kobiety ciężarnej. Dzieci, które rodzą się w wyniku operacji, częściej trafiają na oddziały intensywnej terapii w związku z problemami adaptacyjnymi, miewają też zdecydowanie mniejszą odporność. ◀



Wśród par, które zdecydowały się na rozwód, wzrasta liczba tych z długim stażem – alarmuje Główny Urząd Statystyczny. Okazuje się, że aż jedna trzecia związków się rozpada. Psychologowie mówią, że to pójdzie na łatwiznę, bo wiele relacji można uratować

Małżeństwu na ratunek

Niedawno obchodziliśmy Międzynarodowy Tydzień Małżeństwa, który był okazją do rozważań na temat budowania trwałych i szczęśliwych związków. To niełatwe we współczesnym świecie, w którym panuje społeczne przyzwolenie na rozwody. Łatwiej zerwać trudną relację niż próbować ją naprawić.

PUŁAPKA IDENTYCZNOŚCI

Za główną przyczynę rozwodów podaje się niezgodność charakterów. – Pamiętajmy, że jedność to nie identyczność. Małżeństwo nie oznacza, że oboje partnerzy mają być tacy sami, tak samo myśleć. Jedność polega na patrzeniu w tym samym kierunku, ale każde z małżonków może dostrzegać różne szczegóły w tym samym obrazie, w inny sposób wyrażać to, czego doświadcza – przekonuje Beata Górlicka, psycholog i psychoterapeuta.

Jej zdaniem pragnienie identyczności jest pułapką, w jaką wpada wiele małżeństw. Zapominamy o tym, że każdy z nas z biegiem czasu się zmienia, rozwija emocjonalnie, duchowo i osobowościowo. – Więzy nie da się zbudować raz na zawsze. Jeśli się o nią nie dba, po prostu umiera. Nie wystarczy fascynacja na etapie narzeczeństwa czy w pierwszym okresie życia małżeńskiego. Budowanie więzi to codzienna praca, wymagająca dojrzałości i wzajemnego szacunku – mówi Beata Górlicka.

MAŁŻEŃSKIE S.O.S.

Psycholog zwraca uwagę na to, że małżeństwa nie rozpadają się z dnia na dzień. – To proces, ale ludzie często nie zauważają sygnałów ostrzegawczych. Potem są zdziwieni. Mówią:

„Żyliśmy sobie tak normalnie i nagle okazało się, że nic nas nie łączy”. To nie do końca prawda – twierdzi.

Co więc powinno nas zaniepokoić? Pierwszym sygnałem mówiącym o tym, że dzieje się coś złego, jest niechęć do wspólnego spędzania czasu i rozmów. Jeśli małżonkowie wolne chwile poświęcają na pielęgnowanie relacji z dziećmi albo na sprawy zawodowe, to powinno być alarmujące. – Kolejnym sygnałem jest brak dbałości o potrzeby drugiej osoby, brak małych gestów miłości. Niepokojący jest też brak tęsknoty za sobą, a nawet przyjmowanie z ulgą faktu, że mąż czy żona gdzieś wyjeżdża – tłumaczy Beata Górlicka.

MIŁOŚĆ MÓWI RÓŻNYMI JĘZYKAMI

Załóżmy, że w porę zauważyliśmy problem. Co dalej? – Zastanówmy się, czy wiemy, jaki jest język miłości mojego współmałżonka? Musimy sobie uświadomić, że może on być inny niż nasze oczekiwania – mówi psycholog.

Przykładowo, jedni pragną wyrażania uczuć poprzez dobre słowo, pochwały, dla innych dowodem miłości jest chęć wspólnego spędzania czasu. Są osoby, które potrzebują częstego przytulania, i takie, które nie lubią dotyku. – Ta odmienność nie będzie niczemu zagrażać, jeśli małżonkowie sobie powiedzą o swoich potrzebach i będą mieć do siebie wzajemny szacunek. Jeśli natomiast nie porozmawiają, mogą przeżyć wiele lat w poczuciu frustracji – przestrzega Beata Górlicka.

Dodaje, że bardzo ważna jest też umiejętność wybaczenia. – Czasami po ludzku jest to trudne, ale chodzi o to żeby nie mieć w sercu żalu, zgorzknienia, chęci odwetu, tylko pokój – mówi psycholog. ◀

Lektura na Wielki Post

„Siostra Faustyna Kowalska. Nauczycielka cierpienia” to książka autorstwa księdza doktora Sylwestra Robaka, kapłana diecezji kieleckiej. Ukazała się nakładem Wydawnictwa Jedność

Autor na przykładzie siostry Faustyny pokazuje, że nasze życie nierozdzielnie połączone jest z Panem Bogiem. – Wszystko więc, co nas spotyka, winniśmy rozważać w odniesieniu do Niego i Jego zbawczego planu, sformułowanego w słowach: „Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem” (Łk 14,27).

DO PIERWSZYCH TRUDNOŚCI

– Bohaterka książki zawstydzona nas, pokazując niejako, że w dzisiejszym świecie wielu jest ludzi, którzy kochają Jezusa i Jego Królestwo, lecz mało takich, którzy chcieliby dźwigać Jego krzyż. Podobnie jak wielu jest spragnionych Jego pocieszenia, a niewielu, którzy odważyliby się dzielić z Nim ból. Wielu chętnie zasiadłoby z Nim do uczty, ale do postu chętnych brakuje. Wszyscy chcą się cieszyć z Jezusem, ale nikt nie chce cierpieć. Wielu idzie za Nim do momentu łamania chleba, lecz niewielu aż do wychylenia kielicha męki. Wielu podziwia Jego cuda, a mało postępuje za hańbą krzyża. Wielu Go kocha, dopóki nie zjawią się trudności – zauważa ks. dr Sylwester Robak, autor książki i wikariusz w parafii bł. Jerzego Matulewicza w Kielcach.

autor: Katarzyna Bernat



Jak więc wytrwać przy Bogu, kiedy przyjdzie cierpienie w naszym życiu? Co robić, gdy usłyszymy najgorsze, na przykład, że jesteśmy nieuleczalnie chorzy? Gdy odbierzemy telefon z wiadomością o śmierci kogoś bliskiego? Jak żyć wiarą, gdy nas fałszywe oskarżają, dyskredytują, a nawet zdradzają? Czy na te pytania odpowie nam siostra Faustyna – nauczycielka cierpienia? Ksiądz Sylwester Robak odpowiada twierdząco.

CZEGO NAS UCZY SIOSTRA FAUSTYNA?

– Ona swoje cierpienia wykorzystwała, włączając je w misję ratowania zagubionych grzeszników i wypraszając Boże miłosierdzie. Wszelkie dotykające ją bolesne doświadczenia polecała Jezusowi Miłosiernemu, ufając, że On w swej Opatrzności potrafi wyprowadzić z nich dobro. Wskutek cierpienia świat dla siostry Faustyny jakby zatrzymał się, a ona miała wtedy możliwość kontemplowania tego, co w życiu najważniejsze. Zastanawiała się nad sensem życia, ale też w sposób sensowny przeżywała je, ofiarując Chrystusowi i wszystkim potrzebującym miłosierdzia wartościowy i bezinteresowny dar siebie samej – przekonuje autor książki. Święta Faustyna uczy nas, że cierpienie przyjmowane z wiarą zbliża do Boga i prowadzi do zjednoczenia z Jezusem Chrystusem. – Cierpliwie nam tłumaczy, że nadzieją dla świata jest Ewangelia, ponieważ Dobra Nowina oświeca mroki cierpienia światłem nadprzyrodzonym, pełnym ciepła i pokoju, wiarygodnym, bo pochodzącym od Boga – podkreśla ksiądz Sylwester Robak.

Niniejsza książka może więc być doskonałą lekturą duchową na Wielki Post, kiedy rozważamy poszczególne stacje drogi krzyżowej, ukazujące Mękę i Śmierć Jezusa Chrystusa. ◀

30 LAT PUBLICZNEJ SŁUŻBY ZATRUDNIENIA

Od powstania Wojewódzkiego Biura Pracy, czyli pierwszej publicznej służby zatrudnienia w regionie, minęło już trzydzieści lat. Z tej okazji Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach zorganizował konferencję, na której podsumowano lata działalności oraz przedstawiono plany na najbliższą przyszłość. Mieszkańcy regionu mogą spodziewać się wielu zmian.

Grzegorz Piwko, dyrektor PUP w Kielcach stwierdza, że od czasów utworzenia pierwszej publicznej służby zatrudnienia, wiele się zmieniło, ale powinno jeszcze więcej. - Przed nami nadal wiele pracy. Musimy być organizacją wysoce profesjonalną, która jest w stanie pomóc nie tylko bezrobotnym, ale także stać się partnerem dla pracodawców - dodaje.

Na PUP po nowemu pomysł ma Tomasz Pleban, kielecki wicestarosta. - Zmiany obejmą kilka obszarów. Po pierwsze wizerunek i tu nie chodzi tylko o zaniedbany budynek, ale również o to co dzieje się na forach internetowych. Po drugie, uważam, że powinniśmy lepiej dostosowywać działania do rzeczywistych potrzeb pracodawców. Po trzecie powinniśmy się skupić na restrukturyzacji, czyli dostosowaniu liczby pracowników w PUP do zapotrzebowania na nich - tłumaczy Pleban.



Wicestarosta odniósł się także do programów specjalnych. - Będą one skierowane do osób wykluczonych zawodowo oraz społecznie, na przykład niepełnosprawnych, czy byłych więźniów. Chcemy pokazać, że te grupy są godne zainteresowania i zatrudnienia, a przy dodatkowym wsparciu stworzyć im lepsze warunki na start - informuje Pleban. Według wicestarosty metamorfozę powinny również przejść powiatowe targi pracy.



POWIATOWY URZĄD PRACY W KIELCACH

ulica Kolberga 4, 25-620 Kielce.

Jest otwarty od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00.

Rejestracja osób bezrobotnych odbywa się od godziny 7.15 do 14.30.

PUP w Kielcach – tel.: 41-367-11-00; fax: 41-367-11-99;

e-mail: kiki@praca.gov.pl; adres strony internetowej: www.kielce.praca.gov.pl

praca.gov.pl

Jubiler Prestige-Art Kielce Sienkiewicza 28

+48 601 408 444



Myśli na Wielki Post

Wysyłając Izraelitów pod wodzą Jozuego na podbój Ziemi Obiecanej, Bóg polecił im, aby byli mężni i mocni. Dał im wyraźnie do zrozumienia, że wprawdzie daje im tę ziemię na własność, ale oczekuje, że i oni sami przyczynią się do jej zdobycia. Tylko współpracując z Bogiem będą mogli posiąść obiecane im dziedzictwo. Każdy z nas, chcąc doświadczyć wolności wysłużonej przez Jezusa na krzyżu, musi być mężny i mocny. Jezus odniósł już zwycięstwo nad grzechem. Stanie się ono naszym udziałem przez niezachwianą wiarę w Niego. Jeśli będziemy trwać przy Nim w posłuszeństwie, łaska zbawienia popłynie do naszych serc niczym rwąca rzeka.

Mówi się, że stare grzechy rzucają długie cienie. To prawda. Nawet wtedy, gdy słyszymy słowo „przebaczam”, boimy się, że ktoś, kto przebaczył, wypomni nam ów grzech, kiedy kolejny raz go zawieziemy albo kiedy będzie to dla niego wygodne... Tacy już jesteśmy.

Prorok Micheasz mówi: „Bóg zetrze nasze nieprawości i wrzuci w głębokości morskie wszystkie nasze grzechy”. Nie będzie do nich wracał ani nam ich wypominał, tak jak miłosierny ojciec nie wypomina synowi marnotrawnemu ani jednego czynu z jego grzesznego życia. Kiedy przychodzimy do sakramentu pojednania, Bóg uwalnia nas od grzechów. Nikną one jak niepotrzebny balast w odmętach morskich. Zapadają w głębiny Bożego miłosierdzia jak kamień w wodę. Dlatego tak ważny jest dla nas sakrament pojednania. Kiedy zwracamy się do Boga wyznając nasze grzechy, On obmywa nas i umacnia w drodze do Ziemi Obiecanej, którą nam daje. Korzystajmy z tego daru w tym czasie Wielkiego Postu, który rozpoczęliśmy 26 lutego, w środę popielcową, posypaniem głowy popiołem.

I jeszcze jedno. „Mowa jest srebrem a milczenie złotem” – przypomina znane przysłowie. Szczególnie Polacy lubią dużo mówić, składać wiele deklaracji i zobowiązań, które nie zawsze realizują. Uważamy, że potokiem słów wypowiedzianych pod adresem drugiego zaskarbiamy sobie jego podziw i uznanie. Czasem dzieje się tak, że słowa są potężnym orężem obrony, kiedy słyszymy coś niemilego pod naszym adresem, a także wtedy, kiedy nie chcemy dopuścić do wyrażenia przez kogoś opinii.

Potrzeba nam języka miłosierdzia, by nie mówić źle o bliźnich, ale mieć dla każdego słowo pociechy, wsparcia i przebaczenia. Miłosierny język jest niesamowicie potężnym środkiem do czynienia dobra. Musimy uczyć się dbałości najpierw o myśl, potem o język, który tę myśl wyraża, by słowo było budujące.

Słowa wypowiedziane niesłusznie wobec bliźniego zabierają jego dobre imię i budują dystans. Natomiast te słowa, które zostały wypowiedziane z miłością, troską, współczuciem, mają moc tworzenia pozytywnych więzów. One cieszą, budują relacje, pogłębiają przyjaźń i umacniają ją.

W ten wielkopostny czas, kiedy mamy możliwość spotkania się z rodziną, przyjaciółmi, znajomymi, zwróćmy uwagę na słowa, jakie wypowiadamy. Mową można sprawić radość i dać dobro. Zamilczmy jednak, kiedy słowo może drugiego zranić i zabić.

Sumienie nie jest darem dla wybranych. Ludzie mówią: „To jest dobre, a tamto złe”, ale dodają „dla mnie”. To „dla mnie” jest oznaką choroby sumienia. Sumienie to po prostu działanie ludzkiego rozumu, który ma zdolność rozróżniania dobra od zła i potrafi oceniać pod tym kątem własne działanie. Wielki Post to znakomity czas, by dokonać przeglądu własnego sumienia.

Jan Paweł II wołał: „Kształt życia społecznego i państwowego zależy przede wszystkim od tego, jaki będzie człowiek – jakie będzie jego sumienie”.

Problem w tym, czy dopuszczamy do siebie ten głos. Okres Wielkiego Postu jest okazją do zatrzymania się i zastanowienia, czy w tym dobrym kierunku idziemy. Może się bowiem okazać, że zabłądziliśmy, albo że wykonaliśmy kawał solidnej, nikomu niepotrzebnej roboty. To zatrzymanie wielkopostne jest okazją do odnalezienia drogi i nabrania sił do dalszej podróży życia. „Wszystko ma swój czas, jest czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płasów”. Wielki Post jest okazją, aby przypomnieć sobie, że to jednak nikt inny tylko Bóg jest szczodrym dawcą czasu. Warto przeznaczyć kilka minut na codzienne, regularne, zaplanowane, spokojne i bezinteresowne spotkanie z Nim. ◀

reklama

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

**Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00**

Tel. 41 345-76-25

**HOLOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**



tel. 41 346 06 96

8 marca

Dzień Kobiet



2⁹⁵
~~8⁹⁰~~

-65%

59⁰⁰
~~129⁰⁰~~

-55%

MINI KAMERA FULLHD

SZPIEGOWSKA
4 DIODY IR
1920x1080



PODUSZKA 70x80 CM

HIPOALERGICZNA

16⁵⁰
~~34⁰⁰~~

-50%



39⁰⁰
~~79⁰⁰~~

-50%

MATA ZDROWOTNA

DO AKUPRESURY
70 x 40 CM

22⁰⁰
~~34⁰⁰~~

-35%

PRZEŚCIERADŁO Z GUMKĄ

160 x 200 CM

14⁵⁰
~~27⁰⁰~~

-45%

PRZEŚCIERADŁO BEZ GUMKI

160 x 200 CM

22⁰⁰
~~34⁰⁰~~

-35%

PRZEŚCIERADŁO BEZ GUMKI

160 x 200 CM

POLSKI GWARANCJA
PRODUKT JAKOŚCI

DUŻA LAMPA SOLARNA LED

WYSOKOŚĆ: 67 CM / ŚREDNICA: 30 CM
CZUJNIK ZMIERZCHU
4 DIODY LED

49⁰⁰
~~69⁰⁰~~

-30%



CENTYMETR KRAWIECKI

ZWIJANY / 150 CM

2⁰⁰
~~3⁰⁰~~

-35%



KIJE TREKKINGOWE

NORDIC WALKING
DŁUGOŚĆ: 135 CM

28⁰⁰
~~52⁰⁰~~

-45%



CHOCELKA DO ZUPY

ŁYŻKA WAZOWA
SAMOSTOJĄCA

2⁵⁰
~~9⁰⁰~~

-70%



KOŃCÓWKI DO SZCZOTECZEK

BRAUN ORAL-B

CENA ZA KOMPLET - 4 SZT.

7⁵⁰
~~14⁰⁰~~

-45%



PESTKI DYNI ŁUSKANE 1KG

16⁹⁰
~~24⁰⁰~~

-30%



PIEPR CZARNY ZIARNISTY 50G

4⁹⁹
~~7⁹⁰~~

-35%



MŁYNEK KUCHENNY

DO PRZYPRAW

2⁹⁰
~~9⁰⁰~~

-65%



37⁰⁰
~~54⁰⁰~~

-30%

LATARKĄ CZOŁOWĄ

W ZESTAWIE: 2 X AKUMULATOR / UCHWYT DO ROWERU
ŁADOWNIKA SIECIOWA I SAMOCHODOWA

49⁰⁰
~~89⁰⁰~~

-45%

CZUJNIK PARKOWANIA

Z WYŚWIETLACZEM

4 SENSORY
SYSTEM SAMODIAGNOZY



ORGANIZER DO LODÓWKI

DODATKOWA SZUFLADA

13⁵⁰
~~18⁵⁰~~

-25%

